VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 110)**

z dnia 16 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 110)

16 grudnia 2016 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie oraz ustawy o ochronie roślin (druk nr 1163).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Lech** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikiem oraz senator **Jerzy Chróścikowski** przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dariusz Dąbkowski** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam przybyłych gości.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołów posiedzeń Komisji od posiedzenia nr 32 do posiedzenia nr 62 wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Porządek dzienny został państwu dostarczony i obejmuje jeden punkt: rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie oraz ustawy o ochronie roślin; jest to druk nr 1163. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę uwag, a zatem stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Czy na sali znajdują się osoby, wykonujące zawodowo działalność lobbingową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują. Nie widzę, nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o nasiennictwie oraz ustawy o ochronie roślin, wprowadzając do jej tekstu trzy poprawki.

Otwieram dyskusję. Poprawka pierwsza. Bardzo proszę, kto chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, finalizujemy dyskusję nad przepisami w ustawie o ochronie roślin. Nie chcę mówić tylko o GMO, bo to jest taka *neverending story*; właściwie cały czas moglibyśmy na ten temat dyskutować. Społeczeństwo europejskie coraz więcej wie na temat zagrożeń związanych z GMO; ale nawet nie ten temat jest w tej chwili najistotniejszy.

Myślę, że stosowane od kilku lat mechanizmy, które zabezpieczają Polskę przed wysiewem roślin GMO, są skuteczne. Ministerstwo rolnictwa informowało o prowadzonych co roku kontrolach, informując również o tym, że na 22,5 tys. przeprowadzonych kontroli nigdzie nie wykryto przypadku uprawy GMO w Polsce. Jest to jakąś nadzieją, że rośliny, nieakceptowane przez polskie społeczeństwo, jak również przez społeczeństwa większości krajów europejskich, nie będą w Polsce i nie są w Polsce uprawiane.

Dzięki poprawce Senatu chcemy zrobić krok dalej, krok, do którego powoli w Europie dojrzewa świadomość i atmosfera polityczna. To krok, który doprowadzi do tego, żeby państwa członkowskie (rząd każdego kraju) mogły decydować o tym, jakie gatunki, jakie odmiany roślin chcą uprawiać na swoim terenie, a jakie gatunki nie powinny być uprawiane. A te gatunki nie powinny być uprawiane z różnych powodów; nie tylko z powo-

dów związanych z modyfikacjami genetycznymi, ale i ze względu na klimat, a także ze względu na niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzi lub zwierząt. Pewna niefrasobliwość w tym zakresie nawet już w tej chwili powoduje różne skutki, które potem są trudne do wyeliminowania; przypomnę choćby barszcz Sosnowskiego. Podjęto kiedyś świadomą decyzję, sądząc, że będzie to znakomita roślina pastewna, ale nie przewidując, jakie negatywne skutki może powodować dla zdrowia ludzi i zwierząt.

Dlatego też, chociaż z tą poprawką wiąże się pewne ryzyko dotyczące tego, jak zostanie ona odebrana w Unii Europejskiej, to wydaje mi się, że powinniśmy zrobić ten krok, mając nadzieję, że nasze racjonalne, uzasadnione, wynikające z przezorności argumenty zostaną również podzielone przez innych. Ba, może będziemy tymi, na których inni będą się wzorowali. Dlatego dobrze się stało, że wprowadzamy poprawki, które dają rządowi pewną możliwość decydowania. Na tym chcę zakończyć. A pewnie od nas wszystkich wiele zależy, zarówno od świadomych polityków, ale i od instytucji odpowiedzialnych za rolnictwo, które kształtują świadomość społeczną, również świadomość i wiedzę rolników. Przypomnę, że wiedza o GMO, o zagrożeniach związanych z modyfikacjami, jest na tym etapie rozwoju niewielka i chcę to bardzo wyraźnie podkreślić, że na tym etapie rozwoju hodowli roślin również u samych rolników ta wiedza jest niewielka. Często właśnie w tych roślinach rolnicy wręcz upatrują szansy i nadziei, nie rozumiejąc, jakie to może nieść konsekwencje dla ekosystemu, dla bioróżnorodności w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam tylko zadać pytanie pani minister, jakie jest stanowisko ministerstwa wobec poprawek? Chciałam też zapytać o to, czy mamy opinię Ministerstwa Spraw Zagranicznych? Chodzi mi o zgodność poprawek z prawem unijnym.

Przecież ten przepis, może nie ten konkretnie... Rzeczywiście trudno powiedzieć, jak będzie to odbierane, aczkolwiek w myśl przepisów traktatu unijnego nie wolno nam zapisywać zakazu obrotu, i za to właśnie została nam już naliczona kara. Przypomnijmy sprawę: był to bodajże wyrok C 165 Komisji Europejskiej. To był już wyrok i właściwie już były naliczane kary, bardzo duże kary. Wtedy zrobiliśmy sprytny manewr z umożliwieniem obrotu, a ze szczelnym zakazem uprawy.

Gdyby pani minister mogła mi powiedzieć, czy przepis, który daje możliwość (daje tylko możliwość) wydania rozporządzenia zakazującego obrotu, będzie traktowany w Komisji Europejskiej jako wydanie zakazu? Czy tak będzie potraktowane dopiero wydane rozporządzenie? Jak rozumiem, ten przepis nie nakłada obowiązku wydania rozporządzenia; daje tylko możliwość wydania rozporządzenia, czyli przepis w ustawie będzie nieobligatoryjny. Czy na pewno państwo będziecie mogli się wybronić z oskarżenia o pogwałcenie traktatu? Bardzo prosiłabym o stanowisko ministerstwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ewa Lech:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, otóż w opinii rządu tego typu przepisy, jeśli muszą się znaleźć, to powinny się znaleźć i być rozwiązywane kompleksowo w innej ustawie, w ustawie o organizmach, mikroorganizmach genetycznie modyfikowanych. Nie mamy opinii ministra spraw zagranicznych do tej poprawki. Natomiast wcześniej były proponowane poprawki przez klub Kukiz'15 o podobnej treści i MSZ napisał, że są sprzeczne z prawem unijnym.

Natomiast trudno mi przewidzieć, jaka będzie reakcja Komisji Europejskiej. Oczywiście to, co mówiła pani przewodnicząca o wyroku, to jest rzeczywiście fakt. Chcę tylko powiedzieć, że generalnie jako rząd jesteśmy przeciwko GMO, ale również jesteśmy przeciwko wdrażaniu poprawek do tego projektu. Chcielibyśmy, żeby jeśli trzeba to zrobić, to zrobić to w innej ustawie. Dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Mam tylko takie pytanie: czy ministerstwo po wejściu w życie ustawy, jeśli dobrze rozumiem, nie będzie zobowiązane do wydania tego rozporządzenia?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

No właśnie, zwracam uwagę na słowo „może". To znaczy, że wydanie rozporządzenia jest fakultatywne; po prostu jest taka możliwość.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Kto chciałby jeszcze zabrać głos? Pozwolę sobie udzielić głosu.

Bardzo dziękuję za tę poprawkę. Poprawka była bardzo szeroko oczekiwana przez społeczeństwo. Cieszę się, że mimo wszystko wracamy do normalności i jednak to parlament ustala prawo, a rząd będzie je wykonywał. Mam nadzieję, że rząd będzie je wykonywał z należytą i maksymalną starannością, w co prawdę mówiąc nie wątpię, że tak będzie. Należy pamiętać przykład barszczu Sosnowskiego, z którym sobie nie możemy do tej pory poradzić. Moje dziecko przypadkiem trzy lata temu doznało poparzenia przez barszcz. Mieliśmy udokumentowane przypadki jakiegoś pomieszania roślin GMO z niebędącymi GMO. A więc takie rzeczy są nam zupełnie niepotrzebne.

Głos z sali:

Barszcz jest z Rosji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, z Rosji.

Poseł Robert Telus (PiS):

Mamy mało czasu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Rzeczywiście jest mało czasu. Może dyskusja ogólna jest zbyt długa. Kończąc wypowiedź, dziękuję za poprawkę. Poprawka jest potrzebna. Tak, jak mówiłem już parę razy, może należy wyznaczać standardy, może należy przestać tkwić w tej dziwnej schizofrenii, która może nam się później mocno odbić czkawką.

Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, jeszcze raz zwracam uwagę, że czym innym jest barszcz Sosnowskiego, który w ogóle nie ma nic wspólnego z GMO (to jest uprawa), a czym innym jest możliwość handlowania nasionami w centralach nasiennych. A zresztą, jak dowiedzieliśmy się na posiedzeniu Komisji, nasion rzeczywiście nie ma.

Mówię tylko o niezgodności z prawem unijnym. To, co tutaj jest, to jest dopiero schizofrenia. Jest to absolutnie sprawa wizerunkowa i może przy tym pozostańmy. Jeśli pan się upiera, to schizofreniczne jest „może" i schizofreniczna jest „możliwość wydania rozporządzenia". Zostańmy przy tym. Nie mówmy, że coś zmieniamy, bo nie zmieniamy. Zmienić możemy tylko i wyłącznie w dużej ustawie o GMO, którą władny jest wydać minister środowiska, a nie minister rolnictwa. Tam jest miejsce na załatwienie sprawy organizmów modyfikowanych genetycznie, a nie tutaj. Tutaj mówimy tylko o tym, że „może" i możecie się państwo pochwalić, że macie „może". Ale nic to nie zmienia, bo jeżeli rozporządzenie zostanie wydane, to znowu dostaniemy karę za złamanie zasad traktatu unijnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, oczywiście możemy wieloma słowami próbować usprawiedliwiać swoje ośmioletnie nieróbstwo. Przepraszam, że to mówię, bo ja zupełnie nie mam z tym nic wspólnego. Jeżeli przeczytałaby pani kolejny punkt, punkt 10, to jest mowa o notyfikacji. A więc proszę w tej chwili nie straszyć jakimikolwiek wielkimi tragediami, bo przepis w punkcie 10 mówi, że będzie notyfikacja.

Teraz pan. Proszę po kolei.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Muszę ad vocem. Moje ośmioletnie nieróbstwo to jest...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie powiedziałem, że pani, tylko ogólnie o rządzie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Moje nieróbstwo to jest pierwsze zdanie wiceprzewodniczącego, który powiedział, że Polska jest dobrze chroniona przed uprawami GMO. To jest to „ośmioletnie nieróbstwo”.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Poseł Robert Telus (PiS):

Jest mało czasu.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Chciałbym jeszcze oddać głos panu ministrowi…

Poseł Robert Telus (PiS):

Za 15 minut jest wystąpienie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Zdążymy, zdążymy. Chciałem oddać głos panu posłowi Sawickiemu.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca Niedziela, proszę nie odbierać o tym pięknym poranku dobrego nastroju panu przewodniczącemu Sachajce. Przez 8 lat nakładano na mnie zadania niemożliwe do zrealizowania i odkładaliśmy to w czasie na tyle, na ile jest to możliwe. Dzisiaj będę czekał na podstawowy dokument dotyczący organizmów genetycznie modyfikowanych, jaki przygotowuje Ministerstwo Środowiska. Powiem szczerze, że prawdopodobnie będzie to podobny chichot historii, jak przy ustawie o nasiennictwie i przy paru innych ustawach, które już przyjęliśmy w tym roku. A więc czekam ze spokojem. Być może zmiana punktu siedzenia również odrobinę nauczy niektórych myślenia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję za ten spokojny i wyważony głos.

Tutaj jest wniosek formalny pana przewodniczącego.

Poseł Robert Telus (PiS):

Już nie ma.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Już koniec.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

W takim razie, jeżeli nie ma wniosku, to jeszcze pan poseł Dolata. Pan poseł Dolata chciałby zabrać głos.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Muszę powiedzieć, że z dużym zdziwieniem przyjmuję głosy i pani przewodniczącej Doroty Niedzieli, i pana ministra Sawickiego, bo właściwie z tego, co mówicie, przebija taka, jak to się mówi, schadenfreude, że komuś może się też nie udać. W związku z tym nie róbmy nic. To jest właśnie takie myślenie.

Początkowo myślałem, słuchając pierwszego wystąpienia pani przewodniczącej Doroty Niedzieli, że to był taki lapsus językowy, gdy mówiła o wyroku Komisji Europejskiej. Na szczęście KE jeszcze żadnych wyroków nie wydaje. Myślałem, że to jest lapsus. Okazuje się, że jednak jest to takie myślenie, że to, co wymyślą w Brukseli, jest najmądrzejsze na świecie i powinniśmy po prostu na kolanach to przyjmować. Nie. Polski parlament ma prawo stanowić takie przepisy, które będą korzystne dla naszego kraju, a zadaniem naszego rządu jest bronić tych przepisów maksymalnie skutecznie. Oczywiście powinniśmy to robić w ten sposób, żeby nie zostało to w łatwy sposób zakwestionowane, ale jeśli słyszę nawoływania, żeby właściwie nic nie zrobić, to się z tym głęboko nie zgadzam.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Muszę odpowiedzieć, panie pośle. Wiem, że jest jeszcze rano, może pan nie dosłuchał do końca. Podałam nawet numer – C 165. Proszę przeczytać. To nie o to chodziło. Nie mam absolutnie nic przeciwko temu, jeśli to jest zgodne z prawem…

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

To nie jest wyrok Komisji Europejskiej.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jeśli to jest zgodne z prawem, to bardzo proszę, jeżeli tak jest. Zapytałam ministerstwo o stanowisko. Ministerstwo odpowiedziało. Panie pośle, ja bardzo proszę.

Pani minister odpowiedziała, że jest duże niebezpieczeństwo i będzie próbowała. Takim samym niebezpieczeństwem była obarczona walka w 2012 r., jeżeli chodzi o rozporządzenie. Wtedy pan mnie atakował, że pan nie wierzy, iż ministerstwo może takie rozporządzenie wydać i zakazać uprawy. Idziemy w dobrym kierunku, tylko po prostu nie wiem, po co się atakujemy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, myślę, że powinniśmy przejść do głosowania.

Widać, że na sali są dwa fronty. Myśmy obiecywali, że będziemy robić wszystko, jako PiS, żeby w Polsce nie było GMO i to robimy. Mimo tego, że czasami są to ryzykowne kroki, ale to robimy, bo wiemy, jak ważne dla naszego polskiego rolnictwa jest uniknięcie GMO. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Był jeszcze wniosek, żeby przejść do głosowania. Oczywiście przechodzimy do głosowania.

Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu poprawki pierwszej? Nie widzę. Poprawka pierwsza została przyjęta.

Poprawka druga. Czy są uwagi do poprawki drugiej? Czy ktoś chciałby zabrać głos? Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu poprawki drugiej? Nie widzę. Poprawka druga została przyjęta.

Poprawka trzecia. Czy są uwagi do poprawki trzeciej? Czy ktoś chciałby zabrać głos odnośnie do tej poprawki? Stwierdzam, że Komisja rekomenduje przyjęcie poprawki nr 3.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do wyboru posła sprawozdawcy. Pan poseł Duda. Pan poseł Duda wyraża zgodę? Tak. Czy ktoś jest przeciwko tej rekomendacji? Mamy wybranego posła sprawozdawcę.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, jeszcze przed świętami chciałem wyjaśnić jedną rzecz. Ponieważ... Proszę wysłuchać, zdążymy na wystąpienie ministra Jurgiela.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji, kiedy rozmawialiśmy na temat, w jaki sposób skutecznie zapobiegać GMO w Europie, była dyskusja, podczas której mówiono, że pojawiła się w Brukseli koncepcja (jest od kilku lat), aby kraje członkowskie decydowały o tym, co im wolno, a czego nie wolno. Wpisuje się to w kontekst dyskusji, którą tu przed chwilą toczyliśmy. Powiedziałem, że właściwie nie rozumiem. Nie rozumiałem wtedy i nie rozumiem do tej pory stanowiska polskiego rządu, który bał się przyjęcia odpowiedzialności na poziomie swojego kraju za decydowanie i konsekwentnie, na kolejnych posiedzeniach Rady Ministrów UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa mówił o tym, że niech to Bruksela załatwi kompleksowo dla całej Europy. No, ja też bym się bardzo cieszył, gdyby kompleksowo dla całej Europy chciano załatwić sprawę; ale biorąc pod uwagę, jak rozbieżne interesy pojawiają się również w sprawie GMO (uprawy w Hiszpa-

nii, presja Monsanto itd.), to uważałem i uważam, że Polska powinna robić takie wyłomy, jak w tej chwili: próbować, a nawet kruszyć stanowisko Brukseli.

Wtedy pani poseł Niedziela bardzo ostro zaatakowała mnie, mówiąc o tym, że jest ramowe stanowisko dotyczące GMO, a Polska twardo jest przeciwko GMO. Przypominiała mi kolejne dokumenty o ramowym stanowisku. Obiecałem dostarczyć dokument. Wydrukuję go i dostarczę pani przewodniczącej. Jest to instrukcja dla przedstawicieli Polski na posiedzenie Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 13 lipca 2015 r. do szóstego punktu porządku obrad, czyli wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie 1829/2003 r. w odniesieniu do umożliwienia państwom członkowskim ograniczenia lub zakazu stosowania genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy na swoim terytorium. Rozpatrywano dokumenty, tu są podane numery dokumentów: „Polska wyraża sceptycyzm wobec zaproponowanej zmiany rozporządzenia z uwagi na warunki, jakimi zostały obwarowane potencjalne dążenia państw członkowskich w celu ograniczenia. Polska stoi na stanowisku, że nie jest możliwe ograniczenie stosowania GMO w poszczególnych krajach" itd., itd.

Bardzo bym prosił, żeby pani przewodnicząca zapoznała się z tym, co wydrukuję. Jest to instrukcja z 15 lipca 2015 r., która obligowała przedstawiciela polskiego rządu – obojętnie, czy to jest minister, czy wiceminister – do zaprezentowania takiego stanowiska. Obligowała osobę będącą na czele delegacji przy stole głównym do zaprezentowania stanowiska, że Polska jest przeciwna europejskim propozycjom, żeby o tym decydować na poziomie krajowym. A więc liczę na to, że kiedyś w przyszłości pani przewodnicząca będzie się trochę bardziej precyzyjnie wypowiadała albo gryzła w język, zarzucając komuś kłamstwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Muszę się do tego odnieść. Ja panu posłowi dałam ramowe stanowisko, które było przyjęte przez polski rząd. Żałuję, że nie ma tutaj pana ministra. Kto się podpisał pod tą instrukcją? Instrukcje są wydawane na każdy wyjazd. Jeżeli instrukcja jest podpisana, to proszę o informację, kto ją podpisał – i niech się wytłumaczy. Jeżeli był to pan minister Sawicki, to niech się wytłumaczy.

Każdy minister w rządzie, który przyjmuje ramowe stanowisko... A ja panu posłowi dałam to ramowe stanowisko. Co więcej, prosiłam o to, żeby polski rząd, ten polski rząd, też przyjął ramowe stanowisko. Ponieważ państwo przyjęliście ramowe stanowisko bodajże w 2006 r., to myśmy je powtórzyli; natomiast w tej chwili rząd jeszcze nie przyjął ramowego stanowiska wobec GMO. To jest jedna sprawa. O tym, panie pośle, rozmawialiśmy. Jeżeli rząd przyjmie takie stanowisko, to wtedy premier ma prawo wymagać od każdego ministra, z obojętnie jakiej byłby opcji – macie inny rząd, niż my mieliśmy – aby minister pilnował tego stanowiska. A w tamtym stanowisku jest wyraźnie zapisane, że – po pierwsze – jesteśmy przeciwko GMO; a po drugie – wszystkie nasze działania w ramach istniejących przepisów będą szły w tym kierunku, żeby zakazać GMO.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Nie chcę kontynuować dyskusji. Natomiast pani przewodnicząca, która była wiceministrem, powinna wiedzieć, że instrukcje wyjazdowe to nie jest widzimisię jakiegoś ministra. Są proponowane przez jednego ministra, uzgadniane na poziomie Rady Ministrów, w części oficjalnej i w części, która jest tylko do wiadomości przedstawiciela; przedstawiciel ma dodatkowe informacje, gdyby zaczęła się dyskusja przy stole głównym. Wtedy ma w instrukcji jeszcze dodatkowe uzasadnienia, których nie musi ogłaszać; to należy do jego kompetencji. Każda instrukcja wyjazdowa jest uzgadniania z MSZ. Każda instrukcja jest uzgadniana z ministrami. Nie ma instrukcji, teraz jest taka próba. Kto podpisał? Może Sawicki? Może Sawicki.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Powiedziałam, że chciałabym usłyszeć stanowisko ministra Sawickiego, który wyszedł.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To jest stanowisko polskiego rządu, które było prezentowane przez kilka lat.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan senator Chróścikowski.

Przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Jerzy Chróścikowski:

Szanowni państwo, po pierwsze dziękuję, że przyjęliście poprawki, które zgłaszałem w Senacie. Jeszcze raz chcę podziękować za działania, które czyni komisja rolnictwa. Mam nadzieję, że przy dużej ustawie również poczynicie starania, aby wprowadzić taki przepis, o jakim dyskutowaliśmy w Senacie. Dyskutowaliśmy na temat, żeby w dużej ustawie wprowadzić to, czego gorącym zwolennikiem była pani minister. Rzecz w tym, żeby w ustawie o GMO, która będzie niedługo procedowana, były przepisy i odwołanie się do unijnych zapisów, które dają szersze prawo stosowania zakazu i obrotu. Mam nadzieję, że państwo to uczynicie, do czego namawiam, jak również pani poseł Niedziela. Tak bym powiedział, ciszej na temat tego, co było rok temu w parlamentach.

Brałem udział w obradach w Brukseli. Słyszałem. Nie chciałbym więcej komentować tego, jakie było polskie stanowisko, bo było rzeczywiście takie, jak mówi pan poseł Ardanowski. Ćwiczyłem to w Brukseli. Wstyd mi było, że się sprzeciwiałem temu stanowisku, które prezentował wtedy rząd. A chcieliśmy wtedy prezentować jedno jednolite stanowisko wobec Komisji Europejskiej. Tu w parlamencie też słyszałem głosy, że nie możemy tak stosować przepisów, bo musimy jednolicie funkcjonować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Muszę odpowiedzieć. Panie senatorze, nie jeździłam do Brukseli, pracowałam w Sejmie. Znam ramowe stanowisko rządu, na którym się opierałam i pracowałam przy ustawie nasiennej w 2012 r. Dzięki tej ustawie nie mamy w Polsce upraw GMO, co zresztą powiedzieliście. Pokazały to wszystkie kontrole, które zostały przeprowadzone. Jesteśmy jednym z krajów, które mogą sobie napisać „wolne od upraw GMO". Jest tak m.in. dzięki ustawie o nasiennictwie, którą zrobiliśmy, dzięki sprytnemu zapisowi rozporządzenia. Dlatego mówię – w porządku. Jeżeli się uda, to jestem za. Sprytny zapis rozporządzenia. Liczą się fakty. Liczą się fakty: liczba kontroli, możliwości finansowe inspekcji, która może kontrolować i nasza nazwa „Polska wolna od GMO". Natomiast jeżeli pan senator był, to bardzo proszę, żeby mi pan o tym powiedział, bo liczą się fakty, stanowisko polskiego rządu i uprawy w Polsce.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Kończąc, chciałem powiedzieć, że w przyszłym tygodniu złożę projekt ustawy o wykorzystaniu roślin wysokobiałkowych w paszach. Jeżeli ktoś chciałby również podpisać się pod projektem, to mam tutaj listę. Minęło kilka miesięcy i należy również rozpocząć prace nad tym, aby starać się sprowadzać jak najmniej roślin GMO do pasz do Polski.

Nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Kochani, wesołych świąt!

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Właśnie, jest to ostatnie posiedzenie. Dziękuję bardzo. Składam państwu wszystkim życzenia wesołych, spokojnych świąt, abyśmy w Nowym Roku przyszli z nowym zapałem, aby tak dalej pracować, jak pracowaliśmy w tym roku. Dziękuję bardzo.